Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 9 WARSZAWA, DNIA 2 MARCA 1935 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ
tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

KLAUZULA ZŁOTA

Wrzawa, która powstała nie tylko w Ameryce, ale i na całym świecie dokoła procesu w Waszyngtonie o klauzulę złota, najcichszą była w Warszawie. Najmniej może się u nas procesem tym interesowano. A przecież w Polsce, poza Stanami Zjednoczonemi, zainteresowanie tą sprawą powinno było, być może, największe. Ustawodawca nasz bowiem wartość dolara złotego w wierzytelnościach wewnętrznych w Polsce związał bezpośrednio z ustawodawstwem amerykańskiem. Dotyczy to zarówno zobowiązań prywatnych w dolarach złotych, jak i całego szeregu emisyj państwowych i prywatnych.

Dekret, mianowicie, z 12 czerwca 1934 r., wydany w sprawie wierzytelności w walutach zagranicznych, w art. 4 postanawia:

„Ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznemi monetami złotemi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej ocenia się podług kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność".

A zatem, o ileby Stany Zjednoczone, zdecydowały utrzymać u siebie w zobowiązaniach wewnętrznych klauzulę złota, musiałaby ona być automatycznie i u nas utrzymana. Gdyby zaś ją tam zwalono, zostałaby ona i u nas automatycznie zniesiona.

Jak więc sprawa przedstawia się w Stanach Zjednoczonych?

Po deprecjacji dolara w kwietniu 1933 r. wynikła kwestja, co stanie się z wierzytelnościami, które zostały wyrażone w samych dokumentach „expressis verbis" w dolarach złotych. Powstała wątpliwość, czy wyraźne takie zobowiązania zostały przez fakt deprecjacji dolara zniesione. Mówimy: przez fakt deprecjacji, nie zaś przez ustawową dewaluację, gdyż takiej dewaluacji, która równałaby się właściwie stabilizacji dolara na nowym poziomie, dotychczas nie ogłoszono. Ustalono tylko urzędową cenę zakupów złota w stosunku 35 dolarów za uncję czystego złota, gdy dawniejszy parytet odpowiadał cenie dol. 20,67 za uncję. Innemi słowy, zdeprecjonowano dolara do 59,06% dawnego parytetu.

Zrodziła się zatem w Ameryce niepewność, czy wierzytelności, wyrażone w dolarach złotych, są płatne w dolarach obecnych, papierowych, zdeprecjonowanych do 59,06%, czy też w pełnych dolarach złotych. W tym ostatnim wypadku za 1 dolar złoty należałoby płacić, wobec niemożności płacenia w złocie, według wyżej wskazanej relacji 1,69 dol. papier. za 1 dol. złoty.

Dodać wypada, że papierów państwowych, opatrzonych klauzulą złota, jest w Stanach Zjedn. w obiegu około 15 miljardów dol. obligacyj komunalnych i stanowych około 6 miljardów; pozatem, zobowiązań prywatnych z klauzulą złota, istnieje, jak przypuszczają, do 40 miljardów.

Oczywiście, wierzyciele z tytułu posiadania obligacyj czy zawartych umów pragnęli, aby klauzula złota została przywrócona. Dostawaliby oni przy zapłacie w dolarach bieżących o 69% więcej, niż obecnie. Natomiast dłużnicy, oczywiście, pragnęli bezwględnie ostatecznego zniesienia tej klauzuli.

Ale nietylko o to chodziło. Rząd amerykański wydawał, wzamian złota, t. zw. certyfikaty złote, czyli poprostu banknoty, w pełni pokryte złotem, których tekst wyraźnie stwierdzał, że rząd, wzamian za te banknoty, zobowiązany jest wydawać złote dolary. Otóż, chodziło o to, czy prezydent Roosevelt miał prawo wydać a kongres uchwalić dekret, który nakazywał wycofać z obiegu wspomniane wyżej certyfikaty i płacić za nie dolarami, przez tenże dekret zdeprecjonowanemi.

W ten sposób wątpliwości sięgały wyżej i szerzej, dotyczyły sprawy podstawowej: całej polityki monetarnej Roosevelta, deprecjacji dolara i manipulowania jego wartością.

Kiedy te wątpliwości skrystalizowały się wreszcie w konkretnych powództwach, wniesionych do Sądu Najwyższego w Waszyngtonie, opinją publiczną owładnęło silne podniecenie. Kurs dolara począł się podnosić, papierów procentowych i akcyj obniżać; poczęły również słabnąć ceny surowców.

Do Sądu Najwyższego wniesiono cztery powództwa, a mianowicie:

1) Pewien jubiler żądał od kolei prywatnej Baltimore and Ohio za kupon w złocie wartości nom. dol. 22,50 zapłaty o 69% większej, czyli dol. bieżących 39,10.

2) Pewien bank żądał za wylosowaną obligację tejże kolei wart. nom. 1000 dolarów złotych zapłaty również o 69% więcej, czyli dol. bieżących 1690.

3) Pewna osoba prywatna żądała od skarbu za dol. 106300 złotych certyfikatów dodatkowej dopłaty w wysokości 69% tej sumy.

4) Pewien adwokat zwrócił się do Sądu z takiem samem żądaniem, przedstawiając dol. 10.000 Złotej Pożyczki Wolnościowej (Liberty bonds).

Orzeczenia Sądu Najwyższego wypadły nie we wszystkich czterech wypadkach jednakowo pod względem formalnym, pod względem praktycznym jednak rezultat był jednaki: powództwa pozostały bez skutku.

W pierwszym i drugim wypadku, mianowicie, gdzie chodziło o wierzytelności prywatne, Sąd wprost powództwa odrzucił, motywując wyrok tem, że Kongresowi przysługuje prawo reformowania stosunków monetarnych w kraju i regulowania wartości zobowiązań prywatnych obywateli.

Co się tyczy trzeciego i czwartego powództwa, gdzie w grę wchodziły papiery państwowe to Sąd orzekł, że w zasadzie Kongres nie może nadawać sobie prawa anulowania klauzuli złota we własnych, t. j. państwowych, zobowiązaniach. Jednocześnie jednak Sąd nadmienił, że to przekroczenie Kongresu nie upoważnia posiadacza papieru do żądania odszkodowania, t. j. zapłaty należności w złocie, gdyż szkody on żadnej nie poniósł. Siła nabywcza dolara, według Sądu, pozostała bez zmiany. Gdyby zaś posiadacz papieru otrzymał należność w dolarach złotych, podczas kiedy wydatki swoje uskutecznia w dolarach bieżących, zbogaciłby się niesłusznie.

Nie wdając się w krytyczną ocenę orzeczenia, czy mianowicie, siła kupna dolara w rzeczy samej nie uległa zmianie, wypada stwierdzić, że orzeczenie Najwyższego Sądu wszelkie roszczenia z racji zniesienia klauzuli złota praktycznie unicestwia i uważa klauzulę tę za faktycznie zniesioną.

Orzeczenie to przyjęte zostało przez opinję publiczną dość rozmaicie. Wierzyciele byli niem oburzeni. Tak poważne wydawnictwo, jak amerykański „Annalist", bezlitośnie je schłostał, stojąc na stanowisku, że tylko powrót do dawnego parytetu dolara zdołałby uzdrowić gospodarstwo społeczne. Dłużnicy, natomiast, a z nimi — giełdy towarowe i pieniężne zareagowały zwyżką cen i kursów, prócz, oczywiście, kursu dolara, który się obniżył.

Polityka monetarna Roosevelta odniosła triumf: deprecjacja dolara została przez Sąd Najwyższy uświęcona. Na przyszłość innych walut i na stosunek ich do dolara nie wywarło to wpływu żadnego. Po dawnemu poglądy najbardziej, zdawałoby się, miarodajne różnią się od siebie biegunowo i z tych samych faktów wysnuwają wnioski odmienne. Tak, po ogłoszeniu orzeczenia Sądu, amerykański min. finansów Morgenthau oświadczył, że, jego zdaniem, teraz już nic nie będzie stało na przeszkodzie dewaluacji walut — bloku złotego. Prezes zaś holenderskiego banku emisyjnego dr. Trip wyraził opinję, że teraz Stany Zjedn. przystąpią do stabilizacji.

U nas w Polsce ani wszczęcie powództwa, ani wynik jego nie sprawił żadnego wrażenia. Jest to, być może, skutek zupełnego braku orjentowania się w zawiłej tej sprawie. Jakkolwiekbądź, stwierdzić trzeba, że, ponieważ amerykańskie „prawodawstwo macierzyste" uznało klauzulę złotą za ostatecznie i faktycznie zniesioną, eo ipso nie istnieje ona w stosunku do zobowiązań polskich, płatnych w dolarach złotych, a więc, w stosunku do papierów procentowych i wszelkiego rodzaju umów.

BILANS BANKU POLSKIEGO

za II dekadę lutego 1935 r.

W drugiej dekadzie lutego zapas złota powiększył się o 0,4 milj. zł. do 505,5 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,7 milj. zł. do 18,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 11,3 milj. zł. do 672,3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 4,3 milj. zł. do 608,9 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 11,2 milj. zł. do 10,9 milj. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 4,2 milj. zł. do 52,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0,3 milj. zł. do 45,1 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 1,4 milj. zł. do 133,5 milj. zł., a pozycja „inne pasywa" o 0,7 milj. zł. do 185,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18,1 milj. zł. do 228,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zmniejszył się o 28,6 milj. zł. do 904,4 milj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło z 48,40% do 48,93% i przekracza normę statutową o prawie 19 punktów.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Walne Zebranie Akcjonarjuszów

BANKU POLSKIEGO

W dniu 26 lutego r. b. odbyło się Walne Zebranie Akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Przy stole prezydjalnym zasiedli pp.: prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski, wiceprezes min. Jan Piłsudski, komisarz Banku wiceminister Adam Koc i p. o. nacz. dyr. Leon Barański.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes dr. Wł. Wróblewski. W zebraniu tem wzięło udział 73 osoby, reprezentujące łącznie z pełnomocnictwami 113 akcjonarjuszy, posiadających 813.586 akcyj, rozporządzających 8.148 głosami.

Porządek dzienny obejmował: 1) zatwierdzenie sprawozdania Banku Polskiego za 1934 r. wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat; 2) zmianę art. 7, 8, 13, 14, 21, 38, 44 i 55 Statutu; 3) wybór trzech członków Rady i trzech zastępców oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców.

Następnie prezes Wróblewski wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy:

„Rok 1934 można nazwać w Banku Polskim rokiem stabilizacji. Niestety, nie jest to ta stabilizacja, którą możnaby się szczególnie cieszyć. Jest to przedewszystkiem stabilizacja wyczekiwania. Dodatnią stroną jest, że czekamy w Banku na poprawę gospodarczą w warunkach pomyślnych. Pokrycie waluty rośnie i to w sposób zdrowy, bo powoli, ale stale. Stopa dyskontowa utrzymuje się na poziomie, który — biorąc pod uwagę krótką dotychczasową historję gospodarczą nowej Polski — można nazwać dosyć niskim. Co ważniejsze — to jest to, że po raz pierwszy obniżenie stopy nabiera charakteru ogólnego, nie ograniczając się do instytucji emisyjnej. Ale nawet, nie pozwalając sobie na niecierpliwość, musi się stwierdzić, że to dźwiganie się gospodarstwa z dna, osiągniętego w 1933 r., chociaż niewątpliwe i widoczne, ma dotąd żółwie tempo. Porywy woli i trud wysiłku, aby się wyrwać z tego koła udręczeń gospodarczych, jakie wypełniają obecnie nasze życie, natrafiają w Polsce na dwie największe zapory: niedostateczna opłacalność rolnictwa i bezrobocie. Usunąć te zapory, z których każda jest raz skutkiem, raz przyczyną gospodarczej niedoli, da się tylko niezmożoną pracą ich stopniowego kruszenia. Sposobów, jak kruszyć te barykady — nie nauczy nas wpatrywanie się w tabelki i wykresy. Kraj nasz jest w położeniu niepodobnem do położenia żadnego może innego kraju w świecie. Należymy do bloku złotego, nie mamy żadnych ograniczeń w obrocie walutowym, jednocześnie mamy niskie ceny. Dzięki temu możemy konkurować także na rynkach państw o walutach zdeprecjonowanych. Także wewnątrz kraju ekonomja inne ma u nas oblicze, jak gdzieindziej, przez różnicę stopy życiowej i ogromne możliwości, jakie przedstawia na długie lata naprzód nasz rynek wewnętrzny. Wynika z tego, że możemy i musimy śledzić to, co się gdzieindziej dzieje, ale dla siebie musimy wynajdywać nasze własne drogi gospodarczego ratunku, w których cudze doświadczenie może być tylko jednym z wielu elementów naszej własnej roboty twórczej. Oczywiście, ta robota musi być eksperymentalna. Eksperyment w gospodarstwie ma w sobie zarodki dobrego i złego; ale przy wyznaczeniu odpowiedniego miejsca prostemu rozsądkowi, przy ubezpieczeniu się ostrożnością przed zbyt niebezpiecznem ryzykiem, a odwagą i stanowczością decyzji przed kręceniem się w kółko, — polityka eksperymentu da z pewnością daleko więcej dobrego, niż złego. Niema też ważniejszego zadania w Polsce nad energiczne dokonanie tej koniecznej pracy eksperymentalnej przez rząd i społeczeństwo.

Jakież jest położenie świata? Ciągle jeszcze stoją obok siebie, czasem przeciwko sobie, blok sterlingowy, blok złoty i gospodarka Stanów Zjednoczonych. Doprowadzone do absurdu skrępowanie handlowych obrotów międzynarodowych jest ciągle jeszcze największym hamulcem poprawy w skali światowej. Jest dokładnie tyle szans za ewentualnością, że w ciągu roku 1935 ten stan rzeczy na terenie walutowym i handlowym ulegnie zmianie, jak i za tą drugą, że w tym roku zmiany się jeszcze nie doczekamy. I w tej nieznośnej stabilizacji niepewności na rynkach świata jest jeszcze jeden bodziec dla rdzennego polskiego wysiłku. Jednakże w naszem położeniu, wymagającem największego natężenia pracy mózgu i siły woli, nie mamy rzeczywiście powodu ani do beznadziejnych lamentów, ani do załamywania rąk. Zdrowa w najistotniejszej swej głębi struktura kraju, olbrzymie siły czynnej odporności, tkwiące w naturze naszego ludu, gwarantują ostateczne przezwyciężenie przeżytej klęski. Po roku 1933 mogłem już wskazać na ruch kapitalizacji; po roku 1934 — można powiedzieć, że nie było to złudzenie, że narastanie kapitałów stało się normalnym faktem ekonomicznym. Ta wzrastająca nadwyżka oszczędności ułatwia dostarczenie środków na odbudowę gospodarczą zarówno Państwu, jak i inicjatywie prywatnej. W drugiej ćwierci XX wieku kredyt państwa stał się już wszędzie na świecie integralną częścią normalnego kredytu obrotowego w gospodarstwie społecznem. Słuszna popularność, jaką sobie tak szybko zdobyły wprowadzone u nas od niedawna bony skarbowe, świadczy, że rolę kredytu państwa w życiu gospodarczem społeczeństwo coraz lepiej i coraz powszechniej rozumie. Zapowiedź rządu wypuszczenia pożyczki na cele wyłącznie inwestycyjne — jestem tego pewny— przyjmą szerokie koła społeczeństwa z zadowoleniem, a nawet z ulgą. Z ulgą dlatego, że będzie to przekonywujący znak czynnego stosunku Państwa wobec nagłych potrzeb gospodarczych kraju, w okresie uprzątania gruzów po katastrofie kryzysowej.

Rola, jaka w tej właśnie chwili przypada Bankowi Polskiemu, jest to niewdzięczna rola niemego fundamentu pod przyszły dobrobyt Państwa. Nie przyszedł jeszcze czas na prawdziwie twórczą czynność Banku w szerokim zakresie gospodarczym. Jest trochę tej działalności twórczej, ale jest jej mało i dziś jeszcze musi jej być mało. Praca konwersyjna i likwidacyjna — wspomnę tylko jeden jej odcinek: finansowanie Banku Akceptacyjnego — przerasta pracę ściśle twórczą. Jednak zapłatą za tę niewdzięczną rolę obecną Banku jest świadomość, że bez tego fundamentu życie państwowe nie może się obejść, jest pewność, że ta fundamentalna pozycja polskiego życia gospodarczego jest siłą, na której śmiało można budować, jest wreszcie i to, że jakgdyby już zarysowała się dosyć wyraźnie ta przyszła upragniona chwila, kiedy Bank Polski będzie mógł podjąć w pełni czynną współpracę nad rozkwitem gospodarstwa narodowego we wszystkich jego dziedzinach".

Po przemówieniu prezesa dr. Wróblewskiego, p. Stanisław Lipiński odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, poczem Zebranie jednomyślnie przyjęło wnioski Komisji i zatwierdziło sprawozdanie, bilans ostateczny oraz rachunek zysków i strat Banku za rok 1934 wraz z wyszczególnionym podziałem zysków.

Jak wynika ze sprawozdania, w ciągu całego okresu 1934 roku Bank nie czynił nadal ograniczeń przy dyskoncie dobrych weksli handlowych. Pomimo pewnego wzrostu produkcji przemysłowej w stosunku do roku poprzedniego, portfel wekslowy Banku, począwszy od drugiego kwartału, był niższy, niż w analogicznym okresie r. 1933. Zasadniczą przyczynę tego sprawozdanie upatruje w większej płynności rynku pieniężnego.

Główniejsze pozycje bilansowe w liczbach okrągłych są następujące:

Kapitał zakładowy 150 milj. zł. i fundusz zapasowy 114 milj. nie uległy zmianie. Zapas kruszcowy powiększył się do 503 milj.; pieniądze i należności zagraniczne wynoszą 28 milj. Obieg biletów bankowych obniżył się do 980 milj., zaś natychmiast płatne zobowiązania do 240 milj. Portfel wekslowy w roku sprawozdawczym, jak już wspomniano wyżej, zmniejszył się, mianowicie do 654 milj.; biletów skarbowych było z końcem roku w portfelu 48 milj. Dług Skarbu Państwa wyraża się sumą 90 milj., wartość papierów własnych sumą 11,7 milj. Wartość bilansowa nieruchomości 20 milj., pozostała bez zmiany.

Udziały Banku składają się: z 15,5 milj. zł. w Polskiej Wytwórni Papierów Wart., z 4,3 milj. w Banku Rozrachunków Międzynarodowych, 3,7 milj. w Elewatorach Zbożowych i 3 milj. w Banku Akceptacyjnym.

Zysk brutto wyniósł sumę 44 milj. zł., z tego koszty handlowe stanowiły 28 milj., odpisy 3,5 milj. Czysty zysk wyraził się sumą 12,259 tys. zł. Przypadająca dywidenda 8 zł. od akcyj I i II emisji wypłacana jest, począwszy od dnia 27 lutego r. b. Na akcje II emisji, pozostające dotychczas w posiadaniu Skarbu Państwa, przypada 4 milj. zł. Poza tem Skarb otrzymuje 122,5 tys. zł., jako udział w czystym zysku.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, bilansu i rachunków zysków i strat przystąpiono do wyborów. Członkowie Rady pp. Andrzej Wierzbicki, Feliks Maciszewski i Alfred Falter zostali wybrani ponownie. Na zastępców członków Rady powołano pp. Edwarda Natansona i Juljana Cybulskiego (ponownie) oraz p. Władysława Demby. Komisja Rewizyjna pozostała w dotychczasowym składzie, z tą zmianą, że w miejsce p. A. Sturma wszedł p. Jan Kucharzewski.

W końcu prezes Banku przedstawił Zebraniu wniosek Rady w sprawie wprowadzenia niektórych zmian do statutu Banku. Wszystkie te zmiany mają charakter raczej formalny czy redakcyjny, z wyjątkiem jednej — istotnej. Dotyczy ona kupna i sprzedaży na rachunek własny Banku papierów procentowych.

Dotychczasowe, mianowicie, przepisy nie zaznaczały, że wspomniane wyżej tranzakcje mogą dotyczyć wyłącznie papierów procentowych, notowanych na giełdach krajowych. Nowe brzmienie odnośnego artykułu (55) statutu brak ten usuwa. Pozatem statut upoważniał dotychczas Bank do nabywania papierów procentowych państwowych, komunalnych i hipotecznych za sumę nie przekraczającą 10% kapitałów własnych Banku; dokonana zmiana przepisów zezwala na kupno takich papierów do sumy 150 milj. zł. Konieczność wprowadzenia powyższej zmiany przez Banku motywował głównie tą okolicznością, że współdziałanie Banku z rządem w oddłużeniu rolnictwa jest nieodzowne. Poprzednia, nieproporcjonalnie niska granica nabywania papierów na rachunek własny przez Bank mogłaby utrudnić rozwiązanie tego zagadnienia wobec przyznania rolnikom prawa do zapłaty niektórych długów papierami procentowemi i konwersji niektórych zobowiązań na obligacje długoterminowe.

Wszystkie proponowane przez Radę zmiany przepisów zostały przez Zebranie uchwalone jednomyślnie.

Powzięta na zebraniu uchwała o zmianie statutu stanie się obowiązująca dopiero po zatwierdzeniu przez władze ustawodawcze i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

DR. JÓZEF BERLINERBLAU

Z pośród nestorów przemysłu polskiego ubył znów człowiek wybitnych zasług na polu gospodarczem i naukowem oraz niepospolitych zalet i charakteru. W dniu 27 lutego zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w 76 roku pełnego twórczej pracy życia, doktór filozofji, inżynier chemji Józef Berlinerblau, prezes zarządu Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókienniczych „Stradom", Spółka Akcyjna, członek Rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Urodzony w Warszawie w 1859 r. z ojca — uczestnika Powstania Listopadowego — ukończył II Gimnazjum w Warszawie, następnie Wyższą Szkołę Handlową w Dreźnie oraz wydział chemiczny tamtejszej Politechniki, poczem doktoryzował się na wydziale filozoficznym w Bernie Szwajcarskim i pracował na uniwersytecie tym początkowo jako asystent, następnie zaś habilitował się i jako docent wykładał chemję organiczną. Podczas pobytu w Bernie dr. Józef Berlinerblau opublikował szereg prac naukowych w dziedzinie chemji organicznej syntetycznej.

W 1884 r. powrócił do kraju i objął stanowisko naczelnego dyrektora technicznego fabryki chemicznej Radocha pod Sosnowcem, kontynuując jednak swe prace naukowe w specjalnie dla siebie urządzonem laboratorjum. Dr. Józef Berlinerblau bierze też udział w licznych pracach badawczych, w szczególności zaś kieruje w 1900 r. ekspedycją naukową, badającą na Kaukazie i w Czelekenie tamtejsze pokłady wosku ziemnego, poczem wydaje obszerną pracę naukową p. t. „Der Erdwachs, Ozokerit und Ceresin". W 1901 r. przeniósł się dr. Józef Berlinerblau do Warszawy, wszedł do Zarządu Spółki Akcyjnej „Stradom" i kierował nią do ostatnich chwil swego życia, pozostając nadal w zarządzie Spółki Akcyjnej Radocha, kontynuując swe prace naukowe i biorąc czynny udział w organizacjach naukowych, jak Koło Chemików przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Stowarzyszenie Techników. W okresie tym wydał dalszy szereg prac naukowych z dziedziny otrzymywania i oczyszczania terpentyny i kalafonji, a również uzyskał szereg patentów na elektryfikację maszyn przędzalniczych Na terenie Spółki Akcyjnej Stradom, dr. Józef Berlinerblau pracował wraz z ś. p. Wilhelmem Wellischem nad udoskonaleniem i powiększeniem tej fabryki. Idea rozwoju produkcji włókienniczej, opartej na surowcach krajowych, zyskuje w nim gorliwego rzecznika jeszcze na wiele lat przed wojną europejską, co wyraziło się w ciągłym rozwoju oddziału konopnego fabryki Stradom i uruchomieniu obok oddziału jutowego jeszcze w okresie przedwojennym oddziału lnianego. W tym samym kierunku pracował i w latach powojennych, organizując nietylko przemysł lniany i konopny, ale i inicjując w kilku punktach kraju plantacje i trzepanie lnu.

Praca naukowa i w przemyśle nie wystarczała mu jednak. Brał więc czynny udział w organizowaniu Polskiego Urzędu Patentowego, w układaniu pierwszej taryfy celnej jako kierownik komisyj włókienniczej i chemicznej, w pracach Państwowej Rady Kolejowej i różnych ciał doradczych przy poszczególnych organach administracji państwowej. Równocześnie odgrywał czynną rolę w życiu organizacyjnem sfer gospodarczych, wchodząc w skład władz organizacyj, jednoczących przemysły włókienniczy i chemiczny, oraz jako radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Z centralną organizacją sfer przemysłowych w Polsce związany był bardzo blisko i współpracował z nią we wszystkich fazach, jakie ona przechodziła, aż do obecnie istniejącego Centr. Związku Przemysłu Polskiego. Uczestnicząc we władzach tych organizacyj, miał możność swą wielką wiedzę, swe niezwykłe zdolności organizacyjne, swe wieloletnie i wszechstronne doświadczenie spożytkować dla dobra ogółu sfer gospodarczych naszego kraju. Był przemysłowcem wielkiej miary, człowiekiem nieskazitelnego charakteru i żelaznej wytrwałości w pracy. Chętnie podejmował się każdej pracy dla dobra ogółu sfer gospodarczych, żywo interesował się do ostatnich chwil swego pracowitego życia każdą zdrową inicjatywą gospodarczą każdej z nich starał się dopomóc, nie szczędząc czasu i pomocy materjalnej. To też Rzeczpospolita Polska odznaczyła Go w 1929 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, sfery gospodarcze zaś, dla których był wielkim autorytetem, otaczały Go głęboką czcią i szacunkiem powszechnym. Okryte ciężką żałobą staja sfery gospodarcze nad świeżą mogiłą i swój hołd dla wielkiej wiedzy i rzetelnej zasługi łączą z głębokim bólem Rodziny Zmarłego.

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁEK AKCYJNYCH

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Sp. Akc.

W dniu 27 lutego r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Warszawskiego Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości, Sp. Akc., na którem złożono sprawozdanie z działalności w r. 1934 a tem samem za 47 rok operacyjny i obrachunkowy. Jak ze sprawozdania wynika, bilans Towarzystwa zamknięty został po stronie czynnej i biernej sumą zł. 19.148.463.95, co świadczy o stosunkowo dużem napięciu obrotów. Osiągnięto w roku sprawozdawczym zysk w kwocie zł. 253.723.88, z czego na kapitał zapasowy przelano zł. 20.223.88 a po strąceniu sumy na podatek dochodowy za rok 1934 i pokryciu strat na zastawach spadłych z licytacji, uchwalono wypłacić zł. 160.000 tytułem dywidendy, t. j. po zł. 8 od 20.000 sztuk akcyj.

Do Rady Towarzystwa wybrani zostali pp. Klewin Ludwik — prezes, Lipiński Stanisław — wiceprezes, Plebiński Bronisław — sekretarz, Hryniewiecki Bolesław, Siwicki Władysław; w charakterze zastępców: pp. Boniecki Michał, Godlewski Teodor, Bastgen Tadeusz.

Dyrekcję reprezentują: pp. Koszutski Tadeusz — naczelny dyrektor, Koźniewski Wacław — dyrektor, Ożarowski Tadeusz — wicedyrektor.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych „STREM" Sp. Akc.

W dniu 28 lutego r. b. odbyło się 26 zrzędu zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem" Sp. Akc. w Warszawie, na którem prezes Rady Nadzorczej p. Prof. Dr. Jerzy Michalski zreferował bilans i rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie zarządu za rok 1933/34. Bilans zamyka się po stronie czynnej i biernej kwotą złotych 14.158.931,20 rachunek zysków i strat wykazuje odpisy amortyzacyjne w sumie zł.: 304.630,87.

Po przeprowadzeniu dyskusji Rada Nadzorcza, sprawdziwszy sprawozdanie zaproponowała Walnemu Zgromadzeniu zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat, przedłożonych przez Zarząd, oraz pokrycie strat z kapitału zapasowego, co też Walne Zgromadzenie uczyniło, udzielając władzom kierowniczym spółki absolutorjum.

Po dokonaniu wyborów władze Towarzystwa stanowią:

Rada Nadzorcza:

Prof. Dr. Jerzy Michalski — Przewodniczący Rady, Dr. Henryk Aschkenasy, Henryk Barciński, Dr. Aleksander Bernstein, Mieczysław Hertz, Dr. Herman Kamenka, Teodor Lassner, Andrzej Kozłowski, Jerzy Meyer, Ludwik Spiess.

Zarząd: Dr. Józef Landau — Dyrektor zarządzający, Karol Ginsberg inż. Leonard Aronson.

Spłaty 6% Pożyczki Narodowej

Bank Gospodarstwa Krajowego na poczet zaległości z tytułu kredytów budowlanych przyjmować będzie od spółdzielni mieszkaniowych, budowlano-mieszkaniowych i od członków tych spółdzielni, obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej w dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych:

I. Bez ograniczenia wysokości sumy:

a) na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. odsetek od pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego i to zarówno krótkoterminowych, jak i gotówkowych amortyzacyjnych,

b) na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. odsetek od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego,

c) na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku za czas do 31 grudnia 1933 r., t. j. włącznie z ratą, płatną dn. 31 grudnia 1933 r.

II. Z ograniczenia do sumy zł. 300, zaś powyżej tej sumy — indywidualnie według uznania Banku:

na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych odsetek od pożyczek budowlanych z własnych funduszów Banku oraz na spłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. odsetek od tych pożyczek.

Na pokrycie powyższych pretensji B. G. K. przyjmować będzie obligacje Pożyczki Narodowej od spółdzielni, które stwierdzą, że przedstawione przez nie obligacje są własnością spółdzielni, bądź pochodzą od członków, przyjętych do spółdzielni przed 31 grudnia 1934 r., oraz że pretensje regulowane przez członków wobec spółdzielni obligacjami Pożyczki Narodowej, pochodzą również z przed daty 31 grudnia 1934 r., bez względu na tytuł powstania tych zobowiązań.

Na tych samych zasadach służy członkom spółdzielni prawo bezpośredniego regulowania zobowiązań spółdzielni wobec Banku obligacjami Poż. Narodowej. Przelew obligacyj w tych wszystkich wypadkach winien być dokonywany bezpośrednio przez członków spółdzielni na rzecz i na imię B. G. K.

Obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane po kursie, każdocześnie ustalonym przez p. Ministra Skarbu, obecnie po 96 zł. za 100 zł. wartości, plus kuponu bieżącego.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 21 lipca r. z. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) i z dn. 27 listopada r. z. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 941) prawo spłaty podanych wyżej wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacji Pożyczki Narodowej oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku na zasadzie wyroku sądowego, lub przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, o ile spłata uskuteczniona będzie przed dn. 31-go grudnia r. b.

Położenie Gospodarcze Polski
w grudniu 1934 r.
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.

Rok ubiegły przyniósł znaczną poprawę sytuacji na wielu najważniejszych odcinkach życia gospodarczego Polski. Długotrwały spadek produkcji i obrotów osłabł wydatnie już w 1933 r., a w roku ubiegłym został niemal całkowicie zahamowany. W drugiej połowie 1934 r. wystąpiły nawet objawy wskazujące na zasadniczą zmianę w dotychczasowej tendencji obrotów gospodarczych. Wskaźniki produkcji przemysłowej i zatrudnienie były wyższe w roku ubiegłym o kilkanaście procent w porównaniu z dwoma latami poprzedniemi. Wzrost obrotów towarowych oparty był w dużej mierze o zwiększoną działalność inwestycyjną. Na podkreślenie zasługuje zahamowanie trwającego od 1929 r. spadku obrotów handlowych z zagranicą, a nawet zwiększenie wywozu w roku ubiegłym. Natomiast nadal jeszcze panowały trudności w rolnictwie wskutek niepomyślnego kształtowania się cen, zwłaszcza artykułów hodowlanych.

Rok ubiegły przyniósł również duże odprężenie sytuacji na rynku pieniężno-kapitałowym. Znalazło to wyraz przedewszystkiem w zaniku tendencyj tezauryzacyjnych wśród ludności, co wywarło dodatni wpływ na przyrost wkładów i kształtowanie się kursów papierów lokacyjnych. Poprawie uległa wypłacalność kredytobiorców, zwłaszcza w dziale kredytów handlowych. Wszystkie te objawy łącznie przyczyniły się do wzmocnienia płynności instytucyj finansowych. Sytuacja walutowa kształtowała się nadal pomyślnie, znajdując wyraz w przyroście zapasów złota w Banku Polskim. Położenie finansowe Państwa pozostało wprawdzie jeszcze ciężkie, jednak pod koniec roku zaznaczyła się i na tym odcinku poprawa w postaci zmniejszenia się niedoborów miesięcznych.

W grudniu ub. r. rynek pieniężny cechowało zwiększone zapotrzebowanie gotówkowe, występujące zwykle na ultimo roku. Ze względu na wzrastające obroty handlowe było ono większe niż przed rokiem, zostało jednak bez trudności pokryte dzięki wzrostowi środków obrotowych w instytucjach kredytowych. Przyrost wkładów, zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, trwał bowiem nadal. Ogólny stan kredytów w bankach nie wykazał większych zmian. Produkcja przemysłowa uległa w grudniu zwykłemu w tej porze roku ograniczeniu. Spadek produkcji w porównaniu z miesiącem poprzednim nastąpił w górnictwie węglowem, w rafinerjach nafty oraz hutnictwie żelaznem. W dziale przemysłu przetwórczego mniejsze uruchomienie wykazywał przemysł metalowo-maszynowy, włókienniczy oraz przemysł cukrowniczy, który ukończył tegoroczny przerób buraków, wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost produkcji cukru o blisko 30%. Inne działy przemysłowe utrzymały naogół poprzedni poziom wytwórczości.

W handlu wystąpiło, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca, ożywienie, które objęło jednak niewielką ilość artykułów nabywanych w związku ze świętami. Obroty handlowe z zagranicą były nieco mniejsze, saldo bilansu handlowego jednak było w dalszym ciągu dodatnie.

Wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych przybrał w grudniu poważniejsze rozmiary.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Pieniądz i kredyt. Na międzynarodowych rynkach pieniężnych dał się zauważyć w grudniu wzmożony popyt na pieniądz krótkoterminowy; popyt ten przekraczał normalny wzrost zapotrzebowania na ultimo roku. W Londynie pieniądz dzienny zwyżkował do 2%, a na kilka dni przed ultimo płacono zań 2%. Zapotrzebowanie pokrywał częściowo Bank Angielski, którego obieg pieniężny zwiększył się wskutek tego i osiągnął sumę wyższą niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W Paryżu pieniądz dzienny notowano po 1%, dyskont prywatny zwyżkował do 1⁵/₈%. Wyjątkowo w New Jorku okres sprawozdawczy nie przyniósł większego ożywienia obrotów. Pieniądz dzienny, notowany oficjalnie po 1%, w obrotach międzybankowych kosztował od ½ do ¼%, a stopa dyskonta prywatnego wahała się między ⅛ i ³/₁₆%. W Berlinie stawki procentowe nie uległy zmianie; wzmożone zapotrzebowanie pieniężne, zwłaszcza ze strony instytucyj i przedsiębiorstw publicznych, pokrywały przeważnie banki publiczne. W grudniu obniżono oficjalną stopę dyskontową w Finlandji z 4½ na 4% (od 3.XII), w Portugalji z 5½ na 5% (od 13.XII) i w Rumunji z 6 na 4½% (od 15.XII).

Na rynkach walutowych nie było poważniejszych zmian. Główną uwagę zwracał lir włoski, którego kurs przez dłuższy czas kształtował się na poziomie ok. 5% niżej parytetu. Mocną tendencję miał dolar Stanów Zjednoczonych i frank francuski. Funt angielski wykazywał bardzo małe wahania.

Na rynkach papierów wartościowych panowała tendencja korzystna zarówno dla akcyj jak i dla obligacyj. Stosunkowo najmniejsze wahania kursowe wykazała giełda londyńska. W Paryżu zwyżkowały w drugiej połowie grudnia dość silnie renty pod wpływem zapowiedzianej przez rząd francuski akcji w kierunku obniżenia stopy procentowej na rynku kapitałowym: poprawę uzyskały również kursy akcyj. W Berlinie mocna tendencja dla akcyj i obligacyj utrzymała się przy zwiększonych obrotach.

W Polsce przygotowania instytucyj finansowych na ultimo roku były czynione dość wcześnie tak, że większe zmiany w położeniu pieniężno-kredytowem nie dały się w grudniu odczuć. Zapotrzebowanie pieniężne pokrył częściowo Bank Polski, zwiększając portfel weksli zdyskontowanych i papierów złombardowanych; zapotrzebowanie to było silniejsze niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, co jest niewątpliwie wynikiem postępującego wzrostu obrotów handlowych. Dopływ wkładów do instytucyj kredytowych trwał nadal; jedynie w prowincjonalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych zaobserwowano — w małych zresztą rozmiarach — podejmowanie wkładów na zakupy świąteczne. Ogólny stan kredytów podniósł się wskutek większego wykorzystania poprzednio przyznanych kredytów; nowych kredytów banki naogół nie przyznawały. Obroty w zakresie inkasa znacznie się ożywiły pod koniec roku.

Wypłacalność kredytobiorców nie poprawiła się w grudniu. W wielu ośrodkach zanotowano nawet wzrost protestów wekslowych, prawdopodobnie w związku ze zbiegiem terminów rozmaitych płatności. O ile płatność weksli kupieckich była zadawalająca, o tyle spłata długów rolniczych przedstawiała się nadal niepomyślnie.

BANKI PAŃSTWOWE.

W **Banku Gospodarstwa Krajowego** wkłady zwiększyły się o 14,6 milj. do sumy 311,1 milj. zł. Wzrost ten przypada prawie całkowicie na wkłady à vista. Rachunki banków podniosły się o 11,0 milj. do kwoty 32,8 milj. zł. Redyskonto zwiększyło się o 4,6 milj. do 16,0 milj. zł. Lokaty Skarbu Państwa wzrosły o 5,3 milj. do 519,4 milj. zł. Dopływ nowych środków wraz z wpływami pochodzącemi ze spłat kredytów krótkoterminowych oraz z częściowego upłynnienia portfelu papierów wartościowych pozwolił Bankowi powiększyć pogotowie kasowe o 23,3 milj. do 53,5 milj. zł. oraz rozszerzyć długoterminową akcję kredytową a kredyty długoterminowe gotówkowe zwiększyły się o 4,1 milj. do 125,7 milj. zł. Spadek wykazała natomiast ogólna suma kredytów krótkoterminowych. Portfel wekslowy skurczył się o 9,3 milj. do 95,9 milj. zł., a kredyty w rachunkach bieżących o 4,4 milj. do 134,3 milj. zł. Spadek ten został częściowo wyrównany przez zwiększone o 4,6 milj. do kwoty 32,5 milj. zł. pożyczki terminowe i przez wzrost o 0,9 milj. do 20,3 milj. zł. należności z tytułu układów konwersyjnych z rolnikami. W dziale operacyj ze Skarbem Państwa pożyczki budowlane wzrosły o 56 milj. do 345,0 milj. zł. a różne kredyty o 12.2 milj. do 109,1 milj. zł. Suma bilansowa Banku wzrosła z 2149,3 milj. w końcu listopada do 2180,4 milj. zł. w końcu miesiąca sprawozdawczego.

W bilansie **Państwowego Banku Rolnego** z końca grudnia 1934 r. najważniejszą zmianą jest powstanie nowej pozycji p. n. „Fundusz Oddłużenia" w kwocie 92,5 milj. zł. w związku z wydanemi ostatnio ustawami o oddłużeniu rolnictwa. Na fundusz ten złożyły się sumy przeniesione z kapitału zakładowego Banku 30 milj., ze specjalnych rezerw 3,5 milj. zł., z lokat Skarbu Państwa w Banku 36,8 milj. zł. oraz z kwoty 22,2 milj. zł. przekazanych przez Skarb Państwa w papierach wartościowych. Wskutek powyższych odpisów po stronie biernej kapitały własne Banku zmniejszyły się o 36,5 milj. do 134,0 milj. zł. oraz lokaty terminowe skarbowe o 35,2 milj. zł. do 2,2 milj. zł. Wkłady zmniejszyły się o 3,0 milj. do sumy 63,5 milj. zł., natomiast rachunki czekowe wzrosły o 1,7 milj. do 41,7 milj. zł. Redyskonto wykorzystane w Banku Polskim wzrosło o 20,9 milj. zł. do 169,8 milj. zł. Stan funduszów rządowych administrowanych przez Bank podniósł się o 3,6 milj. do 571,5 milj. zł. Po stronie czynnej stan kredytów krótko i średnioterminowych zwiększył się nieznacznie o 0,2 milj. zł. do 190,8 milj. zł. Pożyczki z funduszów rządowych administrowanych przez Bank wzrosły o 3,4 milj. do 526,4 milj. zł. Suma bilansowa Banku zwiększyła się o 30,2 milj. do 1689,0 milj. zł.

W **Pocztowej Kasie Oszczędności** nastąpił dalszy wzrost wkładów. Na wzrost ten złożyło się częściowo dopisanie odsetek. Wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 27,8 milj. zł., osiągając w końcu grudnia 624,4 milj. zł., łącznie z wkładami zwaloryzowanemi. Silnie zwiększyły się wkłady czekowe, mianowicie o 36,5 milj. do 233,7 milj. zł. Po stronie czynnej bilansu portfel własnych papierów wartościowych podniósł się o 21,5 milj. do 588,8 milj. zł. Kredyty bezpośrednie zwiększyły się o 1,9 milj. do 31,3 milj. zł. Znaczniejszy wzrost wykazuje stan pogotowia kasowego, bo o 33,0 milj. do kwoty 155,6 milj. zł. W ciągu całego 1934 r. zaznaczył się w Pocztowej Kasie Oszczędności silny przyrost wkładów zwłaszcza oszczędnościowych. Wkłady oszczędnościowe, łącznie z wkładami zwaloryzowanemi, wzrosły o 117,9 milj. zł., a wkłady czekowe o 26,7 milj. zł. Znaczna część zebranych przez tę instytucję środków była lokowana w papierach wartościowych, których portfel wzrósł o 107 milj. zł. Kredyty bezpośrednie podniosły się o 9 milj. zł.

W **Komunalnych kasach oszczędności** wkłady zwiększyły się o 10,6 milj. zł. do 632,1 milj. zł. Zwiększyły się zarówno wkłady oszczędnościowe jak i wkłady na rachunkach czekowych i żyrowych.

Giełdy pieniężne

WARSZAWA.

(22.II. — 28.II.)

W okresie sprawozdawczym różnice kursowe w dziedzinie papierów wartościowych były dość skromne przy tendencji naogół niejednolitej. Ponieważ koniec okresu sprawozdawczego zbiega się z końcem miesiąca ubiegłego, więc można należycie określić zmiany, zaszłe w ciągu całego miesiąca. Otóż wynik był nadzwyczaj dodatni, gdyż we wszystkich dziedzinach papierów wartościowych można zaobserwować dość znaczny przyrost kursów.

Rynek spekulacyjny nie nastręczał szczególnych uwag sprawozdawczych, gdyż bezczynność panowała na całej linji. Banknoty dolarowe, stale się obniżające wskutek zniżkowej tendencji dewizy na Nowy Jork, nie znajdowały chętnych odbiorców. Gorzej się działo na rynku metali szlachetnych, kursy bowiem monet złotych spadły o kilka punktów niżej parytetu. Obroty naogół znikome.

Na rynku dewizowym obroty dewizami zagranicznemi zmniejszyły się w przybliżeniu o 20%.

Bank Polski łącznie z innemi bankami pokrywał dzienne zapotrzebowanie.

Znów największą pozycję w obrotach ogólnych stanowiły dewizy na Paryż.

Tendencja panowała niejednolita. Po kursach wyższych obiegały dewizy na Amsterdam, Brukselę, Medjolan, Paryż i Zurich. Kurs dewizy na Paryż podniósł się dopiero pod sam koniec okresu. Dewizy na Gdańsk były nieco słabsze, natomiast większy spadek kursu dotknął dewizy na Nowy Jork i Londyn oraz dewizy skandynawskie. Jedynie utrzymały się na niezmienionym poziomie dewizy na Berlin i Madryt.

Rynek pożyczek państwowych cechował nastrój lekko zwyżkowy.

Z pożyczek premjowych silnie zwyżkowała Dolarówka, którą obroty chwilami przybierały większe rozmiary. 3% Prem. Poż. Budowlana o drobnostkę się podniosła, natomiast po nieznacznie obniżonych kursach zakupywano 4% Prem. Poż. Inwestycyjną. Wskutek zwiększonego popytu poprawiły się kursy obu pożyczek konwersyjnych, z których sporo zakupów czyniono 5%-wą Poż. Konwersyjną.

Z pożyczek dolarowych 7% Poż. Stabilizacyjna po drobnych wahaniach utrzymała się na poziomie z końca okresu poprzedniego, natomiast nieznacznie się obniżyła 6% Poż. Dolarowa.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych drobne zaszły zmiany.

Z listów zast. funtowych Tow. Kred. Przemysłu Polskiego o ćwierć punkta obniżył się kurs 8%, natomiast 7% były zupełnie bez ruchu.

Z listów zastawnych Ziemskich 4% i 7% (dolarowe) zmian kursowych nie wykazywały, o jedną zaś ósmą punkta obniżył się kurs $4^{1}/_{2}$%.

Z listów zastawnych m. Warszawy sporadyczne tranzakcje zawierano $4^{1}/_{2}$% i 5% dawnych emisyj po kursach wyższych. Również nieco wyżej ceniono 5% z 1933 r., które pod względem obrotów zajęły pierwsze miejsce w tym dziale.

Kursy listów zast. prowincjonalnych normowały się niejednolicie.

5% listy zast. m. Częstochowy z 1933 r. poniosły minimalną stratę, natomiast bez zmiany pozostały 5% listy zast. m. Łodzi z 1933 r. oraz 5% listy zast. m. Piotrkowa z 1933 r.

Pozostałe listy zast., a mianowicie: dawne i nowe 5% listy zast. m. Kalisza, 5% listy zast. m. Lublina z 1933 r., dawne 5% listy zast. m. Łodzi oraz 5% listy zast. m. Radomia z 1933 r. drobne wykazały zwyżki.

Obligacjami m. st. Warszawy bardzo mało się interesowano. Dopiero w końcu okresu zawarto sporadyczne tranzakcje 6% VI poż. po kursie lekko obniżonym oraz $5^{1}/_{2}$% VII poż. po kursie o jeden punkt wyższym od poprzedniego.

Na rynku akcyjnym wprawdzie przeważał nastrój zwyżkowy, lecz ruch koncentrował się głównie koło akcyj Starachowickich i Lilpopów, któremi codziennie zawierano tranzakcje, a chwilami liczniejsze.

Rezultat był następujący: akcje Banku Polskiego, Warsz. Tow. Fabryk Cukru, Lilpopy i Ostrowieckie wykazały pewne nadwyżki kursowe, natomiast minimalną zniżkę (5 gr.) wykazały Starachowice, większą zaś (zł. 1) — Haberbusch.

Kursy nieurzędowe z końca okresu: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 93 w płaceniu, 7% Poż. Śląska — 74.50, 7% Poż. m. st. Warszawy 73.75 w żądaniu, 73.25 — w płaceniu, za 5% Rentę Ziemską żądano 68. Za 3% Rentę Ziemską w odcinkach po zł. 5.000, 1.000 i 500 żądano 75.50, płacono — 75. Za odcinki po zł. 100 płacono 93.50. Kurs orjentacyjny $4^{1}/_{2}$% listów zast. Wileńskiego Banku Ziemskiego 52.

RUCH KURSÓW.

Dewizy: Amsterdam 357.85 — 357.80 — 358.05, Berlin 212.60 — 212.45 — 212.55, Bruksela 123.62 — 123.75, Gdańsk 172.83 — 172.90 — 172.86, Kopenhaga 114.80 — 114.75, Londyn 25.72 — 25.60 — 25.62, Madryt 72.45, Medjolan 45 — 44.80 — 44.93, Nowy Jork $5.27^{7}/_{8}$ — $5.26^{5}/_{8}$, Kabel $5.27^{7}/_{8}$ — 5.28 — $5.26^{3}/_{4}$, Oslo 128.75, Paryż $34.94^{1}/_{2}$ — 34.94 — $34.95^{1}/_{2}$, Praga 22.12—22.10, Sztokholm 132.60 — 132. —132.10, Zurich 171.50—171.45 — 171.50.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 46.45 — 46.25 — 46.50, Dolarówka 54.50 — 56 — 55.75, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 117.50 — 116.50 — 116.75 (pełne serje 119), 5% Poż. Konwersyjna 68.75 — 69.25 — 69, 6% Poż. Dolarowa 78.75 — 79.25, 7% Poż. Stabilizacyjna 74.25 — 73.75 — 74.50. Listy zast. Państwowego Banku Rolnego: 7% — 83.25, 8% — 94. Listy zast. i Obligacje Komunalne Banku Gospod. Krajowego: $5^{1}/_{2}$% — 81, 7% — 83.25, 8% — 94 oraz Obligacje budowlane — 83.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% listy zast. funtowe Towarz. Kred. Przem. Polskiego 87.75, listy zast. Ziemskie: 4%—48.50, $4^{1}/_{2}$% — 54.25 — 54.75 — 54.63, 7% (dolarowe) — 51, listy zast. m. Warszawy: $4^{1}/_{2}$% — 68.50, 5% — 70.25 71.75 (drobniejsze odcinki — 72.75), 5% z 1933 r. — 61.88 — 62.50 — 62.38 (drobniejsze odcinki 62.50 — 62.75), 5% listy zast. m. Częstochowy z 1933 r. — 52 — 51.90, listy zast. m. Kalisza: 5% — 55, 5% z 1933 r. — 49.25 — 49.38, 5% listy zast. m. Lublina z 1933 r. — 45.25, listy zast. m. Łodzi: 5% — 62.50, 5% z 1933 r. — 54.50 — 54.25, 5% listy zast. m. Piotrkowa z 1933 r. — 51, 5% listy zast. m. Radomia z 1933 r. — 45.50 — 45.75. Obligacje m. st. Warszawy: 6% VI poż. 67.25, $5^{1}/_{2}$% VII poż. — 61.

Akcje: Bank Polski 99.50 — 99.25 — 99.50, bez kuponu za 1934 r. 91.75 — 91.50 — 91.75. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.50 — 31.40, Lilpop 9.90 — 10.30 — 10.20, Ostrowiec 18.75 — 19, Starachowice 14.30—14—14.40 — 14.30, Haberbusch 41.50 — 43 — 42.

Rynek prywatny. Banknoty: amerykańskie (Stanów Zjednocz.) $5.26^{1}/_{2}$ — 5.25 — $5.25^{1}/_{4}$, angielskie 25.76 — 25.64, austrjackie 98.75 — 98 —98.40, czechosłowackie 21,82 — 21.86 — 21.85, francuskie 34.92 — 34.95, holenderskie 357.65, łotewskie 1.26, niemieckie 201.75 — 202.25 — 202, sowieckie 112—110, szwajcarskie 171.25—171.30—171.25, węgierskie 94.50 — 95.50.

Monety: rubel złoty $4.55^{1}/_{2}$ — 4.55, rubel srebrny 1.62, dolar złoty $8.88\frac{1}{4}$ — $8.87\frac{3}{4}$.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

(21.II. — 27.II.)

ŁÓDŹ.

Banknoty dolarowe 5.24. 5% listy zast. m. Łodzi z 1933 roku 54.50 — 54.25. Akcje Banku Polskiego z kup. za 1934 r. — 99.50.

KRAKÓW.

Dolarówka 54.50. Akcje: Bank Polski 98.50 (z kup. za 1934 r.), Polskie Tow. Handlowe „Tohan" 25, Zieleniewski i Fitzner-Gamper 11.10, A. Piasecki, Fabryka Czekolady 20.

POZNAŃ.

Dolarówka 54.50 — 55. Listy zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: $4^{1}/_{2}$% dolar. serji K. z 1933 r. w złocie 48.25 — 48, $4^{1}/_{2}$% złotowe serji K. z 1933 roku — 49, 4% konwert. ostemplowane 48.25.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

Londyn. Rynek ciągle nieznacznie ożywiony. Kapitały brytyjskie i akcje przemysłu angielskiego pozostają pod znakiem dość czułych zwyżek. Lekkie spadki dotknęły papiery międzynarodowe, akcje miedzi, cyny i kauczuku. Kopalnie złota i walory zachodnio-afrykańskie utrzymują się na nieco wyższym poziomie.

Paryż. Atmosfera giełdy mało zmieniona. Ciągle jeszcze daje się odczuć znikomość tranzakcyj, co jest zasadniczą charakterystyką ospałego rynku. Fluktuacje kursowe — nieznaczne. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano kilka gwałtownych zmian świadczących o niezupełnie normalnym stanie rynku. Tak np. we wtorek 26 II. papiery Banku Francuskiego straciły po 110 franków, a Suez zyskał 150 fr. na sztuce. Prawda, że te niezdrowe skoki są objawem wybitnie przejściowym, bo już dzień następny przyniósł poprawę, niemniej jednak ten stan rzeczy sprzyja machinacjom spekulacyjnym. Giełda tutejsza charakteryzuje się w pierwszym rzędzie tem, że wydaje się być zupełnie nieczułą na wszelkiego rodzaju bodźce zewnętrzne, pozatem brak poważnej klijenteli sprawia, że rynek znajduje się w stanie całkowitej inercji.

Berlin. Tendencja jednolita, przy wymianach małoznaczących ilościowo i jakościowo. Szereg akcyj osiągnął zwyżki w granicach od ½ do 1%. Bank Rzeszy, akcje potasu i linoleum szczególnie wyróżniane. Kapitały i renty — bez zmiany.

Bruksela. Otwarcia słabe, poprawa — przy zamknięciach. Obroty minimalne. Wogóle odczuwa się brak poważniejszych zainteresowań. Tendencja jednolita.

W tym tygodniu odbyło się zwyczajne posiedzenie Zarządu Belgijskiego Banku Narodowego, na którem naczelny dyrektor p. Ludwik Franck wygłosił przemówienie, będące niejako uzupełnieniem oficjalnego raportu Banku. Franck wskazuje w pierwszym rzędzie na fakt, że Belgja potrafiła dzielnie stawić opór kryzysowi i wytrzymuje lekko najcięższe jego ataki. Zawdzięczać to należy, zdaniem Franck'a trzem głównym momentom t. j. 1-o silnej i dobrze ustabilizowanej walucie, 2) stanowisku rządu i parlamentu, który wszelkiemi siłami stara się o zachowanie równowagi budżetowej, i wreszcie 3) przemysłowi, wytwarzającemu dzisiaj najważniejsze produkty eksportowe na warunkach, o których nie można było myśleć przed powstaniem kryzysu. Jak widać, Belgja daleką jest od wszelkiego pesymizmu.

Nowa pożyczka inwestycyjna

Zapowiedź p. premjera prof. L. Kozłowskiego wypuszczenia nowej wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej niewątpliwie spotka się z życzliwem przyjęciem, przez ogół społeczeństwa polskiego, ze względu na cel, na jaki pożyczka ta ma służyć.

Chyba nie trzeba się zbytnio rozwodzić nad tem, iż w okresie bezrobocia inwestycje są nieodzowną koniecznością.

W tej chwili jeszcze nie zapadła decyzja odnośnych władz, czy projektowana pożyczka będzie premjowa, czy też zwykła. Opierając się na dotychczasowej praktyce i psychologji mas, mamy pewne dane przypuszczać, iż pożyczka premjowa mogłaby liczyć na powodzenie.

Dotychczas są w obiegu tylko trzy tego typu pożyczki, gdy w wielu państwach zagranicznych jest cała masa tego rodzaju pożyczek. We Francji Credit Foncier de France oraz gmina m. Paryża emitowały w swoim czasie kilkadziesiąt pożyczek premjowych i wszystkie z łatwością zostały rozebrane. W innych państwach również cieszą się popularnością pożyczki premjowe, emitowane przez państwo, gminy, rozmaite instytucje społeczne, towarzystwa Czerwonego Krzyża, na regulacje rzek i wiele innych celów.

To też wydaje się rzeczą naturalną, iż rynek nasz nie będzie przesycony, jeżeli do obiegu przybędzie jeszcze jedna premjówka, a tembardziej iż Dolarówka będzie wykupiona w 1941 r. a 4% Prem. Poż. Inwestycyjna za dwa i pół roku. Kurs pierwszej jest obecnie o 25% wyższy od nominału, drugiej — od 15 do 20%, więc można się spodziewać, iż nowa premjówka w krótkim czasie zdobędzie sobie popularność, zyskując odpowiednią ocenę wśród większych i mniejszych kapitalistów.

Należy również zwrócić uwagę i na tę okoliczność, iż posiadacze, zwłaszcza drobni kapitaliści, przywiązują się zazwyczaj do numeru i tylko w bardzo rzadkich wypadkach przystępują do realizacji, więc podaż premjówek bywa o wiele mniejsza, niż zwykłych papierów procentowych.

W państwach zagranicznych tego typu pożyczki są emitowane w przybliżeniu na 60 do 90 lat, a to w tym celu, by w budżetach państw, gmin i t. p. figurowały stosunkowo nieduże sumy na amortyzację roczną.

Warto więc się zastanowić, czy przy wypuszczeniu nowej pożyczki okres amortyzacyjny nie powinien być dłuższy, niż, jak to miało miejsce przy poprzednich pożyczkach.

Za emisją nowej pożyczki przemawia między innemi i ta okoliczność, iż rząd po całkowitem zamortyzowaniu 10% Poż. Kolejowej z 1924 r., co miało miejsce 1 lutego 1934 r., innej na jej miejsce nie wypuścił.

5 i 6 proc. Obligacje m. Łodzi

Wlokąca się od szeregu lat kwestja przerachowania 5% i 6% obligacyj markowych i rublowych na złotowe, jak się dowiadujemy, została definitywnie załatwiona.

Spór między d. magistratem m. Łodzi a posiadaczami powyższych obligacyj trwał b. długo, lecz ówczesne władze magistrackie uchylały się od zaspokojenia słusznych, zresztą, żądań swych wierzycieli.

Na temat taktyki dawnego magistratu były przepełnione w swoim czasie szpalty prasy łódzkiej. Również szereg wzmianek w przedmiocie ignorowania słusznych praw posiadaczy wojennych obligacyj były zamieszczane w prasie stołecznej oraz w Gazecie Giełdowej i Losowań.

Obecnie z wielkiem zadowoleniem przyjąć należy fakt, iż plan konwersji dawnych obligacyj na nowe został zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu i że Zarząd Miejski m. Łodzi ma wkrótce zarządzić druk obligacyj złotowych.

Plan konwersji został w roku zeszłym uzgodniony z zainteresowanemi stronami.

Przy zamianie dawnych obligacyj na nowe, będzie posiadaczom obligacyj wypłacony pierwszy kupon, drugi zaś — 1 lipca r. b.

Suma skonwertowanych (złotowych) obligacyj wynosi — zł. 7.200.000.

Zastrzeżone papiery

przez Urzad Śledczy

3% Prem. Poż. Budowlana Nr. 51785 158845.

4% Prem. Poż. Dolarowa Ser. III Nr. 1144433 1262023.

6% Pożyczka Narodowa

Po zł. 100,— Nr. 2328027—34 2908827—28.

Po zł. 50,— Nr. 211563 — 66 591964 — 990 1344922 — 27 1344984—86 oraz 8 sztuk, wystawionych na nazwisko Henryka Mińskiego (numerów brak).

7% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie

Na dol. am. 500,— Nr. 5688.

ODWOŁANE ZASTRZEŻENIA

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenie, dotyczące:

4% Prem. Poż. Dolarowej, S. III Nr. 1138323.

L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie:

Na zł. 88.— Nr. 280471, jako mylnie podany oraz **prostuje** zastrzeżenie, dotyczące:

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie:

Na zł. 88,— Nr. 280474, który winien być **172274**.

(Urząd Śledczy K. 73—29/35, 2—79/35 oraz 1—23/35 z 22, 23 i 25.II.1935 r.).

WZBRONIENIE WYPŁAT

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania tranzakcyj:

5% Państw. Poż. Konwers. z 1924

Po zł. 2.000,— Nr. 4200514—15.

Po zł. 1.000,— Nr. 4194988 4332293.

Po zł. 100,— Nr. 3513024 4211648—49.

Po zł. 50.— Nr. 272741 3156837—42 3218348—53 3358639.

Po zł. 10,— Nr. 3566935—37.

OGŁOSZENIE BANKU POLSK.

Bank Polski **ogłasza o zagubieniu akcji Banku Polskiego** Nr. 15964 oraz **unieważnia akcję** Nr. 308157.

(Monit. Pol. Nr. 44, 45 i 48 z dn. 22, 23 i 27.II.1935 r.).

Sprostowanie.

W zamieszczonem w Nr. Gazety naszej, z dnia 23 lutego r.b. zastrzeżeniu Urzędu Długów Państwa, pod Nr. 7 podany był Nr. **5% Państw. Poż. Konwersyjnej** 4084644, który **winien brzmieć 4084664.**

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

W dniu 28 lutego 1935 roku wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.:

3011 6241 7525 13552 19774 21981 39021.

We wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Wykaz numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego, wylosowanych w m-cu lutym 1935 r.

Nr. Nr. **2280 3011 4144 4232 5395 6241 7525 8220 9081 9140 11603 13162 13349 13552 13688 15238 16778 19774 21981 22810 23241 31737 32304 32884 35497 38076 38404 39021.**

4% Prem. Poż. Dolarowa Serji III (Dolarówka)

Losowanie z dnia 1 marca 1935 r.

Na dol. 40.000. Nr. 246336.

Na dol. 8.000. Nr. 920902.

Po dol. 3.000. Nr. Nr. 227314 692160 878931.

Po dol. 1.000. Nr. Nr. 337047 787006 1330488 1357308 1490783.

Po dol. 500. Nr. Nr. 269834 331341 629372 716818 732442 755525 810038 825405 1462205 1497509.

Po dol. 100. Nr. Nr. 26134 29560 43841 49798 51437 52165 53881 69532 85613 108658 150244 190395 301003 312521 329438 335158 346200 351814 359834 372215 392412 397118 406171 414060 439925 444977 456581 470402 474135 509417 520073 545230 595357 621121 624054 626808 630481 643174 648157 648195 649120 658289 664397 687415 694645 702407 702876 714878 717787 722678 737133 754793 797864 816422 849648 866574 895043 946742 953591 990825 1011324 1027176 1124886 1134580 1159641 1165498 1174048 1179014 1205578 1219956 1229437 1242280 1262769 1308170 1390340 1435470 1448334 1448417 1492257 1498747.

Wypłata natychmiastowa.

Z instytucyj kredytu długoterminowego

Towarzystwo Kredytowe m. Radomia

Stan obiegu listów zastawnych na 31 stycznia 1935 r.:

5%	zł. 667.026
5% z 1933 (d. 10%)	zł. 4.526.300

Suma zaległych rat od pożyczek na 31 stycznia 1935 r.

z zaleg. I ratą:

5% przedw.	zł. 4.802,99
5% dodat.	zł. 3.015,06
5% skonw.	zł. 19.582,56

z zaleg. II ratami:

5% przedw.	zł. 7.194,80
5% dodat.	zł. 4.685,98
5% skonwert.	zł. 55.412,44

z zaleg. III i więcej rat:

5% przedw.	zł. 65.325,62
5% dodat.	zł. 5.079,11
5% skonwert.	zł. 292.382,95

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wp. **Allina** w miejscu. Poż. Prem. Włoska (Bevilacqua la Masa) została wylosowana do amortyzacji w jednem z ciągnień poprzednich. To samo dotyczy Serbskiej Poż. Prem. Czerwonego Krzyża Nr. 391/41.

Bon Wystawy Paryskiej z 1889 r. sprawdziliśmy tylko w ostatniem ciągnieniu t. j. z 15 października 1934 r. W tem ciągnieniu nie został wylosowany i nic nie wygrał. Tabeli restantów nie posiadamy. Poż. Prem. Kongo sprawdzona do końca 1934 r. Niewylosowana i nic nie wygrała. Pozostałe numery, podane w wykazie, nic nie wygrały i nie zostały wylosowane.

WP. **Fordoński i Spiro** w miejscu. Niewylosowane i nic nie wygrały.

REDAKCJA ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5.— Miesięcznie zł. 1.80. Zagranicą rocznie zł. 24.—

Numer pojedynczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800.—; ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; ⅛ strony zł. 150.—

Redaktor: Maksymiljan Polikier Zakł. Graf. E. i Dr. K. Koziańskich Wydawca: Helena Polikierowa